

WOŁYŃ
1943

WOŁAJĄ z GROBÓW,
KTÓRYCH NIE MA

scenariusz myślanej i teksty koncepcja myślanej
konceptcja graficzna
redakcja
kurator myślanej
recenzenci
organizatorzy

Ewa Szymulak
Agnieszka Gorczyca
Michał Ruczyński
dr Marcin Stefanik
Katarzyna Nabeł
Ula Zajączko-Smolak
www.layouthpress.pl
Agnieszka Gorczyca
Paweł Krup
Michał Ruczyński
Agnieszka Gorczyca
dr Leona Poppek
dr Tomasz Ginter
Instytut Pamięci Narodowej
Człochów w Szczecinie
Tomirzytynie-Milutników
Wołyń i Polessia



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

WOŁYŃ I MAŁOPOLSKA WSCHODNIA

- ZIEMIE NASZYCH
PRZODKÓW



Dla 4 mln Polaków żyjących na tzw. Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej Polskiej (1918-1939) istotnym i boleśnie odczuwalnym skutkiem II wojny światowej była zmiana granic państwowych. W wyniku postanowień trzech mocarstw (Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Związku Sowieckiego) oraz

umowy pomiędzy Sowieciami a narzuconym przez nich Polskim Komitetem Wyzwolenia Narodowego a ZSRS (1944 r.) siedem kresowych województw (w tym województwo lwowskie w połowie) zostało włączonych do ZSRS. Na terenie czterech południowo-wschodnich województw: wołyńskiego

(Wołyń, tarnopolskiego, stanisławowskiego i lwowskiego (Małopolska Wschodnia), które weszły w skład Ukraińskiej SRS, dodatkowym czynnikiem powodującym opuszczenie ziem przodków były masowe mordy i terror dokonywane przez nacjonalistów ukraińskich.



Łuck. Ogólny Widok

FOTOGRAFIA
SIÓDMEJ
KLASY SZKOŁY
Powszechniej
w MIASTECZKU
WERBA.

pow. duberka w powiatylnski
W powiatylnski
kierownik narodowosci i katechizacji,
katecheci – duchowny prawoslawny
i kaplan rymunski.
Młodni powiatylnski
polskiej, ukraińskiej, czeskiej,
żydowskiej i rosyjskiej

MY I NASI == DAWNI SĄSIEDZI

Wołyń i Małopolskę
Wschodnią zamieszkiwała
mozaika narodowościowa.
Licznie przeważali Ukraińcy,
druga grupa narodowościową
byli Polacy, następnie Żydzi.
W obu regionach mieszkali
także Niemcy, Czesi i Rosjanie,
natomiast w Małopolsce
Wschodniej – Niemcy
i Ormianie. Z narodowości
najczęściej wiązała się
przynależność wyznaniowa:

Polacy byli katolikami obrządku
łacińskiego, Ukraińcy wołyńscy
i Rosjanie – prawosławnymi,
Ukraińcy małopolscy
– katolikami obrządku
greckiego, Żydzi – wyznania
mojżeszowego, Niemcy –
ewangelikami i katolikami,
Czesi – prawosławnymi
i katolikami, zaś Ormianie
– katolikami obrządku
ormiańskiego.



ŻYLIŚMY OBOK SIEBIE I RAZEM



Pani wie, jaki był ładny i dobry świat? Nie mieliśmy takich bogatych domów jak dziś [...]. Domy były biedne, często bez podłóg, tylko glina. Ale to nic. Rzucano się na nią wiązkę słomy i tańczyła młodzież do rana, weseliła

się. A jak śpiewała! Nikt nie myślał, że ten to Polak, a ta to Ukrainka. I świętowaliśmy razem polskie i ukraińskie ważne uroczystości. I żeniliśmy się. I dzieci nam się rodziły – i polskie, i ukraińskie, i wspólne. A potem co

się narobiło? Jaki to diabeł wstąpił w naszych? Po co było tak strasznie mordować Polaków?

Ukrainka ze wsi Płytos,
dłany proz. dubański w woj. wołyńskim,
(wypowiedź z 1994 r.).

POLSKO-CZEŠKO-
UKRAIŃSKI
ZESPÓŁ MUZYCZNY
w MIASTECZKU
WERBA.

pow. dubański w woj. wołyńskim,
w okresie międzywojennym.



CZERWIEC 1941 r.

DELEGACJA

NACJONALISTÓW

UKRAIŃSKICH WITA

KWIATAMI NIEMCÓW

WKRAĆZAJĄCYCH DO

MIASTECZKA KOLKI.

pow. łucki w woj. wołyńskim.

Od szerokiego poparcia okazanego przez Ukraińców zaczęła się niemiecka akcja w Walysia i Małepolski Wschodniej.



WOJNA – DZIEJOWA KATASTROFA

Sielankowe życie skończyło się – rok 1939: wojna, najazd niemiecki na Polskę. Pamiętam ten dzień. Z moją starszą siostrą daleko od domu pasłyśmy dwie krowy i cielaka. A tu nagle nadleciały samoloty z czarnymi krzyżami z wielkim hukiem i bardzo nisko nad naszym pastwiskiem. [...] Bombardowano pobliskie

lotnisko. [...] Na naszym terenie Niemcy nie byli długo, wycofali się. Przyszła armia radziecka. Moja siostra kolegała się z siostrami [Ukraińców] Nataków. Natako mówił do swoich kolegów: – Chodź Polaczków ryzat.

Katarzyna Kolańska, była mieszanka kolonii Siebia, pow. kowelski w woj. wołyńskim.

JESIENIA 1939 r.

WŁADZE SOWIECKIE

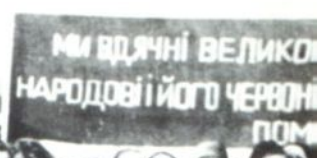
URZĄDZAŁY WIECE

POPARCIA dla

KOMUNISTYCZNE-

GO ŁADU.

w których uczestniczyli ochotnicy miejscowej komunizacji, głównie Ukraińcy i Żydzi, a pozostałi mieszkańcy ze strachu przed represjami. Na odjeździe w noc w miasteczku Kolki, pow. łucki w woj. wołyńskim, z transparentami, na których się częściowo widoczna napisy: „Głoszemy [...] młode [lata [...] w walce za wolność pracujących” oraz „Jestemmy wdzięczni wielkiemu [sowieckiemu] narodowi i jego Czerwonej [Armii]”.





„UKRAINA DLA UKRAIŃCÓW”

„Ukraina czysta jak szklanka wody” – czyli bez innych narodowości (tzw. obcoplemieńców), to koncepcja niepodległego państwa ukraińskiego propagowana przez OUN. Cel walki zamierzano

osiągnąć wszystkimi możliwymi środkami, nie wyłączając największej zbrodni, do czego zachęcał dekalog ukraińskiego nacjonalisty obowiązujący członków OUN i utworzonej przez nią UPA.

Rzezie Polaków na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej OUN i UPA przeprowadziły w latach 1943-1945, wciągając do zbrodni część Ukraińców spoza tych organizacji.



RÓWNE,
POMNIK DMYTRA
KLJACZKIWSKIEGO
ps. „KŁYM SAWUR”
DOWÓDCY
UPA-PÓLNOĆ
(WOŁYŃ I POLESIE),
BEZPOŚREDNIEGO
ORGANIZATORA RZEZI
WOŁYŃSKICH
NA POLAKACH.

POCZĄTEK ZAGŁADY

Dowódca [UPA] powiedział nam: – Musicie się położyć, my was powiążemy, żeby Niemcy was nie skrzywdzili za przetrzymywanie i karmienie partyzantów. Rozkazał położyć się twarzą do podłogi i nastąpiło bestialskie morderwanie, rąbanie naszych głów siekierami. [...] W czasie morderwania

szysześmy krzyk mamy, która kątem oka musiała widzieć morderwanie dziadka, babci i [naszego] ojca, gdyż leżała obok niego. Po chwili ucichła. [...] Byłem uderzony obuchem siekiery w tył głowy. [...] Lila była także uderzona obuchem w tył głowy.

Władź Kolodyński, były mieszkaniec kolonii Parośla – wraz z siostrą i jej nastolatymi synami ciężko rannymi oczalił z rąk.

**DWA POMNIKI na
MOGILE POLAKÓW
ZAMORDOWANYCH
9 LUTEGO 1943 r.
w KOLONII PAROŚLA,
POW. SARNENSKI
w WOJ. WOŁYŃSKIM.**

W 1943 roku w kolonii Parośla zgromadzone zostały 100 osób, 100 rodzin, mieszkańców i 1000 dziesięć tysięcy ludzi, którzy w tym czasie budowali się w kolonii. Murów dokonano w podziemi, uciekając z rąk partyzantów, żołnierzy UPA, Brygady Parahybrydy i „Dobrotki”. Korobka i Szczygłowski w tym czasie (18 lutego) zostali postawieni w 1943 r. w sągatywy, Ukrainca Antona Kowalczyka z szostkowej wsi i latami był przez niego śledzony. Na pierwszym planie pomnikowy na małym pomnik. Fundowany w 1994 r. przez Pałaka, byłego mieszkańca szostkowej kolonii.

KRWAWA WIELKANOC

ULICA „A” w OSADZIE ROBOTNICZEJ JANOWA DOLINA

pow. biostopki w m. wólyskiem; przy
pośrodkowych kamieniakach batalu na
przedwójnym zdjęciu
Rodziny pracowników kamieniołomu były
w miejscowości podmie

Z Wielkiego Czwartku na Wielki Piątek
obudziły mnie krzyki i odblask pożaru domów
oraz nawoływania Ukraińców. Zbudziłam męża
i dzieci. Zaczynał palić się nasz dom, a Ukraińiec
krzyczał – Żenka podpalaj dwery! Więc oknem

mąż uciekł z córką, lat 8 i synem, lat 6, a ja
zostałam, chcąc chwycić coś z odzieży dziecięcej,
ale w tym goplochu i strachu nic nie wzięłam
i również wyskoczyłam oknem. Strzelając za mną,
Ukraińiec ranil mnie w nogę. [...] Gdy ojciec

wyszedł z domu, Ukraińiec był tuż przy drzwiach,
napadł go, postrzelił i spalił żywnym w ogródku
obok wejścia do domu.

*Lucja Arczyńska, była mieszkanka osady Janowa Dolina,
pow. katołowski w woj. wólyskiem.*

ULICA „A” w OSADZIE JANOWA DOLINA po SPALENIU

MORDACH NOCA 23 KWIETNIA 1943 r.

(i Wielkiego Czwartku na Wielki Piątek).
LIPA zamordowała 600 Polaków w różnym
wieku, od maleńkich dzieci po osoby starsze,
pacjentów i personel medyczny szpitala.

TO BYŁA NAJWIEKSZA ZBRÓDNIA w OKRESIE WIELKANOCNYM. W CZASIE WIELKIEGO TYGODNIA

W SAMĄ ŚWIETĄ ZGINEŁO ŁĄCZNIE ok. 1300 POLAKÓW w CO NAJMNIĘJ 57 MIEJSCOWOŚCIACH.

**DZIECI
i NAUCZYCIELE z TEJ
PRZEDWOJENNEJ
FOTOGRAFII ZOSTALI
ZAMORDOWANI
we WSI ZAGAJE.**

pow. horochowski w woj. wołyńskim.
Podczas napadu UPA z udziałem
Ukraińców z sąsiednich miejscowości,
12 lipca 1943 r. ta polska wieś została
całkowicie unicestwiona.
Zginęło ok. 260 osób,
ocelalo kilkanaście

Nadszedł rok 1943, straszny i okrutny.
12 lipca to był poniedziałek. [...] Około
południa zaczęły wjeżdżać do wioski wozy,
na których siedzieli uzbrojeni mężczyźni,
ubrani byli po cywilnemu, byli to Ukraińcy.
[...] Miałam wówczas 8 lat. [...] Nagle rozległy
się ze wszystkich stron strzały, na furmankach

nikogo już nie było, ludzie zaczęli krzyżeć.
Na podwórzu wbiegł mój ojciec, krzyknął do
mamy: – Uciekaj za mną z dziećmi (było nas
pięcioro rodzeństwa). [...] Weszliśmy
w zboże, które nie było na szczęście jeszcze
skoszone, dało ono schronienie kilkunastu
osobom. [...] Pod osłoną nocy ojciec wziął mnie


na ręce, wyszliśmy ze zboża i szliśmy
w kierunku Stojanowa. [...] Weszliśmy na drogę
i ojciec powiedział: – Zostaliśmy sami, wszyscy
nie żyją i bardzo się rozpłakał.

Stanisława Magernicka z Zemińskich,
była mieszkanka wsi Zagaje,
pow. horochowski, woj. wołyńskie

„ JAK BUDE
KROWI PO KOLINA
BUDE WILNA
UKRAJINA ”



Szkoła Powiatowa
w ZAGAJACH
16.VI.1937



— „MAMO
WSTAWAJ,
CHODŹMY DO
DOMU...”

Obok mnie leżała kobieta,
Maria Jesionek. [...] Ona
też wyskoczyła z płonącego
budynku wraz z dziećmi, tuż
przedemną. Morderca ugodził
ją kulą, leżała martwa na swym
uduszonym niemowlęciu.
Jej ośmioletni syn został też

zastrelony, ten zaś pięcioletni
siedział tuż przy martwej
matce, szarpał ją i wołał:
– Mamo wstawaj, chodźmy do
domu. Plakał.

Henryk Kloc,
były mieszkaniec wsi Wola Ostrowska tuż
pozi Lubomelski w woj. wołyńskim.

Sygnalizuje małżeństwa czerko-
woskich: Karola i Elżbety Tarablin,
**ZAMORDOWANI
PRZEZ UPĄ WRAZ
z RODZICAMI
WIOSNĄ 1943 r.**
we wsi Kopiec Czerkowie,
pow. Łucki w woj. wołyńskim.

**FOTOGRAFIA
RODZINY
KARPIAKÓW
WYMORDOWANEJ
14 GRUDNIA 1943 r.
we WSI LATA CZ.**

Jeżeli ktoś nie rozgaśniał się z pamięcią po rodzinie, Zyczeń został przesłany w polnym z zakładu pracy w Malborku. W drugiej połowie 1943 r. reżim Polaków, dokonywając przez nieprzełomowe skrajności rozprzestrzeniły się z Wołynia na teren Małopolski Wschodniej.

**MORDUJĄ NIE TYLKO
NA WOŁYNIU**

Potworna fala rzezi, dokonywanych przez bandy ukraińskie na ludności polskiej, trwa już od przeszło 3 miesięcy bezustannie i w marcu – mimo że linia frontu przebiega już niemal przez środek Małopolski Wschodniej –

nie tylko nie nastąpiło na tym odcinku żadne odprężenie, lecz raczej mamy do czynienia z jej jeszcze większym nasileniem. Martyrologia społeczeństwa polskiego w Małopolsce Wschodniej przekracza

wszystko, co społeczeństwo to dotychczas przeżyło i da się porównać już jedynie tylko z tym, co spotkało Polaków na Wołyniu.

Z Sprawozdania sytuacyjnego z Ziemi Wschodnich nr 5 z marca 1944 r., Biura Wschodniego Delegatury Rządu na Kraj.

to jest moja
Lichiana Podziom!

1. córka	Elżbieta	lat 42
2. syn	Josef	" 23
3. córka	Gyngel	" 20
4. syn	Włodzisław	" 18
5. córka	Bożena	" 8
6. syn	Zygmunt	" 6

• mordercy Opiny!
wios, Lichiana ukraiński
pov, Galiszczki
uraj, Tamrajew,
Wool pisar Opiera
Karpiuk P. się imożci
siostra i Braterowa
Dnia 14/12 1943r. go 18.32

Wskazano na
rodzina
w 1943 r. - nie podano

**NA ODWROTCIE
FOTOGRAFII OPIS
SKUTKÓW NAPADU
UPA w GRUDNIU
1943 r. na RODZINĘ
KARPIAKÓW**

we wsi Latacz, pow. zaleszczycki
w woj. tamopolskim, która została
niemal w całości wymordowana.

CHCIELI PRZEŻYĆ

Placówka Pańska Dolina [pow. dubieński w woj. wołyńskim]

- po pierwszych napadach
- została usytuowana na
wybudowaniu Dąbrowa w trzech
dużych gospodarstwach.

[...] Załogi placówek działały
w ramach Armii Krajowej. Były
dobrze zorganizowane. Żołnierze
kontrolowali tereny wokół
placówki i może dlatego w naszej
okolicy było niewiele masowych
mordów.[...]

Spośród kilku ukraińskich
napadów na Pańską Dolinę
najlepiej pamiętam ten

z 22 czerwca 1943 r. Przewaga
Ukraińców była przytłaczająca,

byli wyposażeni w działo,
a obrońców placówki było

niewiele, bo część z nich
wyjechała do miasta, by

zorganizować więcej broni. [...]

Nad ranem wpadł do piwnicy
jeden z obrońców po ostatnią

skrynkę amunicji i poprosił
byśmy modlili się dalej - już

nie na kolanach, ale leżąc
krzyżem. Modlitwa i walka

okazały się skuteczne.

Genośka Halkiewicz, była mieszkanka kolonii
Pańska Dolina, pow. dubieński w woj. wołyńskim.

W nielicznych oboziskach samoobrony
zdolnych do odparcia ataków UPA
chemylny się niedobitki z napadów oraz
zagrożone polskie rodziny z okolicy. Na
fotografii uchodzący w lasze samoobrony
Przeźmierze, pow. łucki w woj. wołyńskim.
Byłoby w stajaliskach, niemaszkach i barakach.

**NAJWIĘKSZYM
PROBLEMEM BYŁO
ZDOBYCIE ŻYWNOCII
po PRZYMUSOWYM
OPUSZCZENIU
GOSPODARSTW.**

SIOSTRY
STADNICKIE, KTÓRE
w SIERPNIU 1943 r.
WYBRONIŁ PRZED
ZAMORDOWANIEM
UKRAINEC
w KOLONII
AUGUSTÓW

pow. horochowski
w woj. wołyńskim.

ZAWDZIĘCZAJĄ ŻYCIĘ UKRAÍŃCOM

„ZA KAŻDOGO
POLIAKA
HOŁOWA
DO PNIKA”

Je wtedy byłam z tetusiem u sąsiada i słyszałam, jak Ukraińcy przyszli do Teofila Ukraińca i mówili o wymordowaniu nas, polskiej rodziny. Tej nocy Teofil zaprzął konie,

pozbiarał nas, odwiózł za wioskę i pokazał drogę do Perespy. [...] Ta noc była straszna, jakiej nie da się zapomnieć. W Perespie byliśmy dwa tygodnie. Sąsiad Teofil przywiózł nam żywność.

Bulbowcy [winno być: banderowcy] zabili Teofila za nas, za polską rodzinę, że dał nam uciec z Wołynia.

J. Cyrbała, była mieszkanica wsi Janówka,
pow. kawalecki w woj. wołyńskim.

TO BYŁO LUDO- BÓJSTWO

**BILANS: EWA SIEMASZKO
SZACUJE STRATY OSOBOWE
na 130 tys. INNI BADACZE
PODAJĄ LICZBĘ 100-130 tys.
POLAKÓW ZAMORDOWANYCH
przez OUN-UPA na WOLYNIU
i w MAŁOPOLSCE
ZA TO, że BYLI POLAKAMI.**

Ludobójstwem jest którykolwiek z następujących czynów, dokonany w zamiarze zniszczenia w całości lub części grup narodowych, etnicznych, rasowych lub religijnych jako takich:

- zabójstwo członków grupy,
- spowodowanie poważnego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia psychicznego członków grupy,
- rozmyślne stworzenie dla członków grupy warunków życia, obciążonych na spowodowanie ich fizycznego lub całkowitego zniszczenia fizycznego [-].

Art. II Konwencji o zapobieganiu i karaniu zbrodni ludobójstwa
Lubwa Zgromadzenia Ogólnego ONZ z 9 grudnia 1948 r.)

Nawet ci, co go [Antoniego Kosowskiego, lat 83] zabijali, stwierdzili zgodnie w języku polskim – To był bardzo dobry gospodarz. – Dlaczego więc zabiliscie go, tak już starego i jego chorą żonę

– zapytałem. Odpowiedzi:
– Bo byli Polakami. Tylko dlatego. [...] Mówili to przecież sami wykonawcy zbrodni
– Łyszczyszyn i Morykoń.

Henryk Eugeniusz Łoś, były mieszkaniec kolonii Kadyżyszyn, pow. kostopolski, woj. wołyński.

Rozali Wieleż z d. Boko po 53 latach na miejscu rodzinnego kolonii Terezi, pow. włodzimierski w woj. wołyńskim.

**GDY MIAŁA 8 lat,
CAŁA JEJ PIĘCIO-
OSOBOWA RODZINA
WYMORDOWAŁA
UPA.**

Miejscę zakopania rodziny nieznane.